

dr hab. Katarzyna Winczek, prof. AJD

Częstochowa, 25.03.2017 r.

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Wydział Sztuki

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Michaliny Wawrzyczek-Klasik  
sporządzona w związku z postępowaniem w sprawie nadania  
przez Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach stopnia doktora sztuki w dziedzinie:  
sztuki plastyczne w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne.**

Pani Michalina Wawrzyczek-Klasik jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Dyplom artystyczny z grafiki zrealizowała w pracowni serigrafii prof. Waldemara Węgrzyna, uzupełniony prezentacjami z malarstwa w pracowni prof. Ireneusza Walczaka oraz intermediów w pracowni prof. Adama Romaniuka, i obroniła z wyróżnieniem w 2010 r. Rok później jej prace dostały nominację do Grand Prix na 7 Biennale Grafiki Studenckiej w Poznaniu. Także wcześniejsze dokonania autorki zostały docenione, czego przykładem są otrzymane nagrody i wyróżnienia, min.: I miejsce w dziedzinie grafiki w Ogólnopolskim Konkursie im. Vincenta van Gogha (2008); Nominacja do Grand Prix w 5 Biennale Grafiki Studenckiej (2007); Nominacja do studenckiego Nobla (2009); Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2009/10); oraz wiele innych. Po studiach rozpoczęła pracę dydaktyczną, najpierw w macierzystej uczelni, następnie w Wyższej Szkole Technicznej w Katowicach, gdzie prowadzi zajęcia z grafiki warsztatowej. Jej praca dydaktyczna i zaangażowanie są bardzo dobrze oceniane, o czym świadczą coroczne Nagrody Rektora WST. Od 2011 r. p. Michalina Wawrzyczek-Klasik stale współpracuje z miesięcznikiem „Śląsk”, publikując felietony o sztuce.

Poczynając od 2007 r. artystka wystawia cykle swoich prac, prezentując je w formie wystaw indywidualnych. Z pośród kilkunastu zrealizowanych wystaw wymienię: „Przestrzeń oswojona” w Galerii Kronika, Bytom 2010; „Pomiędzy” w Rondzie Sztuki, Galeria + Katowice, 2013, oraz w Galerii Eksperyment SMTG w Krakowie, 2015; „Bezpośrednio” w Galerii Szyb Wilson w Katowicach, 2014 oraz w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie, 2016; „(NIE)REALNE” w Galerii Teatru Gardzienice, Lublin 2016. Na uwagę zasługuje

także udział w licznych wystawach zbiorowych, zarówno o charakterze środowiskowym, studenckim, akademickim, czy w ramach ZPAP, SMTG, jak również pokonkursowe wystawy grafiki, malarstwa. Należą do nich wspomniane już Biennale Grafiki Studenckiej, Grand Prix Młodej Grafiki Polskiej (Kraków 2009), Triennale Grafiki Polskiej (Katowice 2012, 2015), Międzynarodowe Biennale Grafiki Cyfrowej (Gdynia 2014), Pomorskie Biennale Sztuki Młodych (Gdańsk 2016), nie licząc innych, wymienionych w CV autorki.

Twórczość Michaliny Wawrzyczek-Klasik z lat 2010-2016, układa się w cykle prac, które angażują środki plastyczne przynależne do różnych dyscyplin. Autorka z wyczuciem efektu łączy rozmaite media, czyniąc swą wypowiedź intrygującą, ale i wiarygodną. Należą do nich:

- „Przestrzeń oswojona”, instalacja malarska, 2010
- „Źródło”, Video-Malarstwo,
- „Przestrzeń oswojona”, obiekty graficzne, serigrafia, 2010 (praca dyplomowa)
- „Pomiędzy”, obiekty graficzne, serigrafia, 2013
- „Zapis”, instalacja malarska, olej, akryl, piasek na płótnie, 2014
- „Źródło”, Bez tytułu, obiekty malarskie, farba, drewno, płótno, 2015-2016
- „Woda”, instalacja malarska, farba silikonowo-srebrna na płótnie, 2016
- „Źródło”, instalacja, obraz i dźwięk, 2016

Przedstawiona dokumentacja w sposób wyczerpujący przybliży dokonania artystyczne autorki, pozwalając bardzo pozytywnie odnieść się do jej dotychczasowych, sprzed cyklu doktorskiego, działań twórczych. Przy okazji należy podkreślić staranną, szlachetną ascezę edytorskiej formy materiału przedstawionego do recenzji.

Zaprezentowane w portfolio dzieła, czyli cykle z lat 2010-2016, tworzą spójny obraz wynikający z konsekwentnego rozwijania myśli twórczej. Tytuły cykli podkreślają esencjonalność przesłania – odnoszą się do odczuwania przestrzeni, do naszego zmysłowego jej doświadczania. Ważną rolę odgrywa światło; światło wyobrażone lub rzeczywiste aranżuje intymną atmosferę, aurę tak potrzebną dla bezpośredniej percepcji prac. Tradycyjne środki – farba, piasek, płótno, papier, światło, czy czasem dźwięk, kształtują strukturalną powierzchnię dzieł; są wykorzystane dla stworzenia iluzji form i zjawisk niemalże naturalnych: spalonego drewna, tafli wody, promieni światła, granicy ciemności. Dostrzegamy szczeliny, przez które przesącza się światło, ekspresyjny rysunkowy i malarski dukt, gest, ślad narzędzia, monochromatyczność uzyskanej malarskimi lub graficznymi środkami faktury. Zarówno obiekty, jak i przestrzeń ekspozycyjna inicjują zmienną grę światła i ciemności. Formy prac oparte na figurach geometrycznych, tworzą rytmiczne kompozycje - dyptyki, tryptyki, lub też wieloelementowe układy. Szczególnie obiekty graficzne stwarzają możliwość wykorzystania



cech powtarzalności, fragmentaryzacji i modyfikacji obrazu uzyskanego z matrycy dla procesu „oswojenia” przestrzeni, stworzenia miejsca interakcji. Są to prace uwodzące prostotą formy i złudzeniem trójwymiaru, iluzją, bardzo sugestywnie oddziałującą na widza. Rzeczywiste a jednocześnie nierealne, istniejące właśnie „pomiędzy”...

Twórczość Michaliny Wawrzyczek-Klasik mam okazję obserwować od kilku lat, początkowo spotykając relacje w mediach, np. dzięki platformie SMTG „Najlepszy dyplom – uczeń i jego promotor”, później także oglądając jej prace w galerii. Jedną z wystaw miała miejsce w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie w 2016 r., prezentując dzieła malarskie, graficzne, rzeźbę i instalację trzech młodych śląskich artystów: Michaliny Wawrzyczek-Klasik, Michała Klasika i Artura Masternaka. Tytuł wystawy „Bezpośrednio” oddawał oczekiwania autorów w stosunku do relacji obraz – odbiorca, jak napisze Michalina „...bez pośrednictwa zbędnych ideologii”. W ten właśnie sposób mogłam odczytywać wystawione w przestronnej Sali Gobelinowej MGS prace. Spełnił się artystyczny zamiar – brak tekstu, katalogu, czy odautorskich wskazówek interpretacyjnych, niejako przypadkiem stworzył warunki do takiego właśnie – w ciszy pustej sali – bezpośredniego odczytywania artystycznych obiektów. Doświadczenie to przekonało mnie, jak istotna dla tego typu procesu, (odbioru dzieł samoświadomych) jest kreacyjna rola terytorium ekspozycji, znaczenie rodzaju i jakości przestrzeni dla funkcjonowania dzieła. Współdziałająca przestrzeń może być elementem wspomagającym „przyswajanie” artystycznej wypowiedzi, ale też może rozpraszać percepcję, zaburzać głęboki odbiór całości dzieła. Kontekst tej wspomnianej ubiegłorocznej wizyty w galerii, w pewnym sensie antycypował problem badawczy, który jest rozważany w obecnej dysertacji doktorskiej. Z dużym zainteresowaniem oczekuję więc, jakich wrażeń i refleksji dostarczy bezpośredni kontakt z „Artefaktami” - doktorskiego cyklu Michaliny Wawrzyczek-Klasik.

#### Recenzja pracy doktorskiej "SAMOŚWIADOME OBRAZY. Bezpośrednie doświadczenie obrazu w kontekście własnych poszukiwań twórczych."

Tematem pracy doktorskiej mgr Michaliny Wawrzyczek-Klasik jest obraz, odczytywany w sposób bezpośredni, rozumiany jako autonomiczny byt. Cel działania artystycznego także zawiera się w tym przesłaniu. Autorka przyjęła pojęcie „obrazu samoświadomego”, chcąc najpełniej wyrazić swoje intencje i jednocześnie określić, nazwać obszar poszukiwań twórczych – formy, idei, relacji z odbiorcą. W tekście doktoratu czytamy: „Wszystko co robię sprowadza się do myślenia o obrazie. (...) Poszukuję w nim wciąż tego, co poza słowami”. Tak sformułowane credo artystyczne jest aktualnym głosem artystki

młodego pokolenia, w zainicjowanej kilkanaście lat temu dyskusji wokół pojęcia metamalarstwa i dzieł samoświadomych.

Czym jest obraz? Jaka jest jego definicja w teorii sztuki? Czym są obrazy samoświadome? Jak się kształtowały? W części teoretycznej doktoratu, na tak postawione pytania poszukuje odpowiedzi, próbuje prześledzić drogę powstawania i funkcjonowania tytułowego fenomenu. W tekście wielokrotnie odwołuje się do bardzo bogatej, trafnie dobranej bibliografii, odpowiednio popierając swoje przemyślenia cytatami. Wynika to zapewne z potrzeby autorki dogłębnej analizy tekstów teoretyków i skonfrontowania z ich poglądami swojego stanowiska. Dla zobrazowania tytułowego zagadnienia, do najważniejszych tekstów zalicza prace Georgesa Didi-Hubermana, Victora Stoichity, Jean Jacquesa Wunenburgera, Marty Smolińskiej-Byczuk, czy Jana Berdyszaka. Autorka szczególnie ceni poglądy Berdyszaka, często identyfikując się z jego przemyśleniami. Wymienione nazwiska nie wyczerpują listy teoretyków, filozofów, czy artystów, które autorka przywołuje w swojej pracy doktorskiej.

W części teoretycznej pracy, posługując się wybranymi przykładami, streszcza historię definiowania obrazu i zmiany w jego postrzeganiu w sztuce. Przedstawia i opisuje kolejne etapy kształtujące niezależność, autonomiczność obrazu w historii sztuki. Za Stoichitą podąża od północnoeuropejskiej sztuki XVI w., przez XVII w. w Holandii, aż do XIX w. i impresjonistów, i dalej poprzez awangardy XX w., do czasów nam współczesnych. W następnej części pracy przybliża termin „obrazu samoświadomego”, sytuując go w kontekście sztuki 2 poł. XX w. W kolejnych rozdziałach formułuje tezy badawcze i przeprowadza analizę potencjalnych cech, wyodrębniających artystyczny byt tzw. obrazów samoświadomych: otwartość obrazu, poczucie abstrakcji, emocje odbiorcy/artysty, obraz jako proces, fragmentaryzacja, znaczenie pustki, granice obrazu, nieokreśloność, obiektowość, relacje artysta-obraz-odbiorca. Autorka wnikliwie analizuje poglądy badaczy na status obrazu i funkcjonujące obecnie jego definicje. Konkludując, dostrzega wielość dróg określenia istoty obrazu, nie wskazując jedynej, właściwej i obowiązującej. Pozostaje z postawionym wcześniej pytaniem, z pojęciem obrazu jako zjawiska „niejednoznacznego, zmiennego”. Trudno nie zgodzić się z takim stanowiskiem, sztuka musi/powinna stawiać pytania, o jej cel i sens. Tekst Michaliny Wawrzyczek-Klasik otwiera przestrzeń dyskusji.

Autorka wielokrotnie podkreśla rolę emocji, empatii, wrażliwości i intuicji w odczytywaniu i tworzeniu dzieł samoświadomych. Obok namysłu i intelektualnej spekulacji wskazuje na znaczenie doświadczeń pozarozumowych, wg. niej niezwykle ważnych w percepcji wizualnych sensów. Taką postawę uważa za cenną także w życiu. Zwraca uwagę na problem zaniechania czy też marginalizowania edukacji dziecka, młodego człowieka poprzez



sztukę. Dążenie do wykształcenia w człowieku umiejętności logicznego myślenia, szeroko pojętej kreatywności, nie może odbywać się bez kontaktu z aktywnością twórczą, ze sztuką, rozwojem wrażliwości, intuicji, zmysłową percepcją. Zauważa, że pomimo upływu wielu lat od publikacji cytowanego Rudolfa Arnheima, w kwestii edukacji dzieci i młodzieży niewiele się zmieniło.

Pani Michalina Warzyczek-Klasik pisze bardzo sprawnie i celnie wyraża swoje myśli. Tekst doktorantki cechuje się pogłębioną refleksją filozoficzną, co świadczy o bardzo dobrym przygotowaniu teoretycznym, rozległej wiedzy i dowodzi samodzielności myślenia autorki. Posiadając umiejętność prowadzenia pracy naukowej, dąży do dotarcia do sedna pojęcia. Stąd liczne odwołania do źródeł teoretycznych, krytyki sztuki, chęć przedstawienia badanego zagadnienia z wielu stron, z perspektywy wielu teoretyków. Ale czy aby rozpoznać obraz samoświadomego, potrzebna jest wiedza teoretyczna na jego temat, znajomość jego wyróżników? Rodzą się pytania: czy tekst Michaliny jest istotny dla odbioru jej sztuki? Czy pozwala na bardziej autentyczne przeżywanie dzieła?

Początkowe odczucie sprzeczności pomiędzy słowną interpretacją, próbą werbalnego określenia i zdefiniowania dzieła samoświadomego, a jego istotą - z założenia niepoddającego się jednoznacznym opisom - ustąpiło konstatacji harmonijnego współlistnienia widzenia (odczuwania) i wiedzy. Myślę, że wiedza pozwala jeszcze lepiej zrozumieć dzieło, a w efekcie pełniej je przeżywać, uwewnętrznzić. W moim osobistym przypadku wieloletniej obserwacji twórczości Michaliny można powiedzieć, że właśnie nastąpił odbiór „niewinny”, pierwotny, nieobciążony nadmiernie wiedzą o niej, znajomością jej osobowości, czy wcześniejszych wypowiedzi tekstowych. Spośród wielu wystawiających się absolwentów katowickiej ASP, właśnie jej twórczość przyciągnęła moją uwagę. Zarówno przypadek jak i świadomy wybór spowodował, że mam okazję widzieć Jej osobę i poznać osobiście dopiero właśnie dziś. Wobec podjętego tematu dzieł samoświadomych, taka sytuacja okazuje się interesującym aspektem relacji artysta-dzieło-odbiorca. Również wśród ważnych dla niej artystów są tacy, których twórczość jest mi szczególnie bliska, np. Tomasz Struk, Andrzej Szewczyk, Izabela Gustowska, Mikołaj Smoczyński. To rodzaj intuicyjnego porozumienia, atencja dla ich twórczości, odwoływanie się do tej niewypowiedzianej, „poza słowami” zawartości, przesłania dzieła. Autorka w swoim tekście nawiązuje do twórczości wielu wspaniałych artystów, wskazuje na ich dzieła sprzed lat (niektórzy już nie żyją), sama będąc przecież młodą osobą. Są wśród nich Giuseppe Penone, Richard Serra, Jan Berdyszak, Piotr C. Kowalski. Twórczość ich, choć tak różna, świadczy o potędze, nieograniczonej możliwości oddziaływania sztuki. Dowodzi jej mocy, zdolności do poruszania odbiorców niezależnie od

wieku, miejsca i własnych doświadczeń twórczych. Może właściwe byłoby tu użycie pojęcia takiego jak prawda dzieła, będącej drogą do odkrycia jego istoty, głębszego jego rozumienia.

Doktorski zestaw prac artystycznych zatytułowany "Artefakty" stanowi zbiór elementów, jednorodnych ideowo i formalnie. Został on podzielony przez autorkę na trzy wieloelementowe grupy, uzupełnione o grupę miniatur. Przyporządkowanie do grupy wynika z klasyfikacji cech wielkości, kształtu, charakteru rysunku i zasady lustrzanego odbicia. Stanowią go łącznie 24 pionowe elementy o różnej wielkości (wysokość od 110 do 250 cm) i 18-elementowy zbiór miniatur (wysokość 11-16 cm). Wszystkie graficzne artefakty wykonane zostały w technice serigrafii. Kolorystyka pełnowymiarowych elementów ograniczona jest do gamy czerni, grafitu, spopielałych szarości, pozostając w kontraście z przytłumioną, rozbieloną skalą barw małych form.

W „Artefaktach” Michalina Wawrzyczek-Klasik rezygnuje z form zgeometryzowanych, tak istotnych we wcześniejszych pracach, na rzecz kształtów niemalże pierwotnych – dynamicznych, wertykalnych obiektów wytworzonych ludzką ręką: obelisków, totemów, przedmiotów-symboli walki i władzy. Rozmieszcza je rytmicznie, stwarzając iluzję przestrzeni, kodującej wielość znaczeń. Zaaranżowany układ, niezależnie od powiązania z formami antropologicznymi, będących wyznacznikami różnych kultur i wierzeń, odnosi się do sfery sacrum. Konstrukcja tej przestrzeni przynależy zarówno do natury, jak i do kultury. Michalina Wawrzyczek-Klasik świadomie podąża w tym kierunku, poszukując doniosłej formy dla swego samoświadomego dzieła. Zabieg fragmentaryzacji może mieć tu znaczenie wizualnej metafory, traktowania każdej części, pojedynczego elementu, w takim samym stopniu jako fragmentu większej całości, ale i jej desygnatu. Ostatecznie obraz samoświadomy kształtuje się w umyśle widza, a jego wyzwalaczem jest potencjał fragmentaryczności, miejsca niezapełnione, niedookreślenie. Otwarta kompozycja dużych form graficznych obiektów znajduje swoje dopełnienie z miniaturami, rytmicznie rozmieszczonymi i unieruchomionymi w szklanych gablotach. Te niewielkie, kilkunastocentymetrowe serigraficzne odbitki są jak archaiczne odpryski dawnej kultury. W muzealnych gablotach, podobnie jak w miejscach kultu religijnego, oglądamy często jedynie małe odłamki, przedmioty i relikwie, fragmenty dawnych cywilizacji, będące tylko namiastką minionej rzeczywistości. Są one jednak namacalnym świadkiem czasu minionego, materialnym zapisem, o fenomenalnej zdolności gry z naszymi emocjami.

Zaproponowany przez artystkę koncept potencjalnej zmienności „Artefaktów” daje możliwość wielokrotnego odczytywania kompozycji, poprzez budowanie osobistej relacji



z formą dzieła. Nie jest jasne, czy graficzne obiekty „Artefaktów” powstały z myślą o konkretnej, zastanej przestrzeni. Tym bardziej intrygujący będzie proces powstawania nowego wyrazu całości dzieła, za każdym razem innego w nowym terenie.

Oprócz zdecydowanego i obciążonego znaczeniem wertykalnego kształtu, elementy „Artefaktów” posiadają swoją fakturę, raczej drewnianą niż kamienną. Wybór tej zobrazowanej rysunkowo materii, wydaje się nieprzypadkowy. Materia kamienia jest monolityczna, ustrukturowana, niezwykle trwała, zwarta, ale jednocześnie krucha. Odmienna jest materia drewna kształtująca się powoli, wzrostowo, ale mająca swój rdzeń, wewnętrzną oś wokół której narastają przez lata kolejne warstwy. Zamiarem Michaliny było dotarcie do tego co najważniejsze, co ukryte pod powłoką, do wnętrza, aby ukazać istotę rzeczy. Taka intencja, odbierana intuicyjnie, ma głębszy, filozoficzny sens, zawiera się bowiem pomiędzy początkiem i końcem, życiem i śmiercią. Ten drzewny rdzeń, życiodajna pestka, w sensie metaforycznym jest jednocześnie źródłem życia i tym, co pozostaje u jego schyłku, ostateczną formą powstałą w wyniku degradacji i zanikania witalnej energii. Obiekty Michaliny ukazują prawdę, niemalże „nagą prawdę”, pozbawioną maskujących warstw, będącą zapisem działania czasu i natury. Są one zredukowane do kształtu, za którym pozostaje już tylko niewielki fragment, odłamek, materialny okruch...

Twórczość Michaliny Wawrzyczek-Klasik jest w pewien charakterystyczny sposób spójna, konsekwentna, głównie poprzez ideę, myśl, indywidualny zamiar artystyczny, a także przez dobór odpowiednich środków kreacji. Postawę Michaliny wobec sztuki i życia cechuje wrażliwość, talent i zdolność do przekazywania istotnych treści, umiejętność stworzenia przestrzeni relacji i głębokiego współodczuwania u odbiorcy. Jej praca doktorska, przygotowana pod opieką promotora, stanowi oryginalne, o wysokich walorach artystycznych dokonanie twórcze. Pokrzepiająca jest wartość takiej sztuki, będącej w opozycji do współczesnych nurtów często epatujących dosadnością, pełnych powierzchownych, pustych gestów. Zaprezentowane przez doktorantkę dzieło potwierdza sens kreatywnych działań, dowodząc Jej wysokich umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej.

Na podstawie analizy przedstawionej rozprawy doktorskiej, zarówno części teoretycznej, jak i artystycznej, oraz dorobku twórczego i pracy dydaktycznej, z pełnym przekonaniem rekomenduję osiągnięcia mgr Michaliny Wawrzyczek-Klasik i wnioskuję o nadanie Jej stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne.

